

Jacek Kędzierski

Fałszowanie papierów wartościowych w polskim prawie karnym

Palestra 46/1-2(529-530), 134-137

2002

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

PUNKTY WIDZENIA

Jacek Kędziński

Fałszowanie papierów wartościowych w polskim prawie karnym

Ukazała się kolejna uchwała SN na tle stosowania art. 310 § 1 k.k. Treść jej jest następująca: **Imienna książeczka oszczędnościowa, stanowiąca dowód zawarcia umowy rachunku oszczędnościowego, podobnie jak inne imienne papiery wartościowe, nie stanowi przedmiotu czynności wykonawczej przestępstwa określonego w art. 310 § 1 k.k.** (uchwała z dnia 13 grudnia 2000 r., sygn. akt I KZP 41/00, Wokanda 3/01).

Istota zagadnienia zawartego w tej uchwale sprowadza się do stwierdzenia, że imienne papiery wartościowe nie stanowią przedmiotu czynności wykonawczej przestępstwa określonego w art. 310 § 1 k.k. Z tego względu powyższa uchwała zasługuje na całkowitą aprobatę.

W dotychczasowym orzecznictwie Sądu Najwyższego i sądów apelacyjnych dominował pogląd odmienny. W uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 30 września 1998 roku – KZP 3/98 (OSNKW 9–10, poz. 41 z 1998 r.). Sąd Najwyższy stwierdził, co następuje: **Czek może być przedmiotem przestępstw określonych w art. 227 § 1 i 2 k.k. z 1969 r. (w brzmieniu wprowadzonym przez art. 13 pkt 5 Ustawy z dnia 12 października 1994 r. o ochronie obrotu gospodarczego i zmianie niektórych przepisów prawa karnego (Dz.U. Nr 126, poz. 615) – obecnie art. 310 § 1 i 2 k.k. – jako „środek płatniczy” albo „dokument uprawniający do otrzymania sumy pieniężnej”, w zależności od nadanej mu treści i funkcji. „Dokument uprawniający do otrzymania sumy pieniężnej” może być przedmiotem wskazanych wyżej przestępstw, jeżeli jest papierem wartościowym w rozumieniu właściwych przepisów prawa.** W wyroku z dnia 13 marca 1997 roku, w sprawie o sygnaturze akt II AKa 40/97 (Orzecznictwo Sądu Apelacyjnego w Łodzi Nr 2, 1997 r., poz. 129), Sąd Apelacyjny w Łodzi wyraził bardziej jednoznaczne stanowisko: „nowelizacja art. 227 k.k. (z 1969 r.) rozszerzyła zakres ochrony prawno-

karnej i objęła nią nie tylko pieniądze, ale również inne środki płatnicze, a także nie tylko dokumenty „na okaziciela”, ale wszystkie dokumenty uprawniające do otrzymania sumy pieniężnej. W konsekwencji bankowe czekii imienne stanowią przedmiot przestępstwa z art. 227 k.k. (z 1969 r.), jeżeli zostaną podrobione lub przerobione albo po wykonaniu tych czynności puszczane w obieg”.

Przystępując do nowelizacji kodeksu karnego dążono do dostosowania treści przepisu regulującego przestępstwo fałszowania pieniędzy i papierów wartościowych do nowej sytuacji ekonomicznej. Dlatego też skreślono znamię „lub towarów zbywalnych za wartości dewizowe”, z uwagi na jego bezprzedmiotowość w systemie gospodarki wolnorynkowej. Zbiór dokumentów uprawniających do nabycia towarów zbywalnych za wartości dewizowe stał się zbiorem pustym, po wycofaniu tych dokumentów z obiegu. Dalsza aktualizacja polegała na dodaniu znamion „albo zawierający obowiązek wypłaty kapitału, odsetek, udziału w zyskach albo stwierdzenia uczestnictwa w spółce” oraz „inny środek płatniczy” i miała na celu uwzględnienie będących w obiegu papierów wartościowych. Taki cel zmian wynika z uzasadnienia projektu. Z uzasadnienia nie wynika, aby wolą autorów projektu było objęcie ochroną przewidzianą w art. 310 § 1 k.k. także imiennych papierów wartościowych. Uzasadnienie projektu w wersji z 1994 r. zachowało nawet zwrot „dokument na okaziciela”, którego użycie w przepisie, zdaniem autorów uzasadnienia projektu, ma pozwolić na wykładnię obejmującą bardzo szeroki zakres papierów wartościowych tak, aby objąć zakresem tego przepisu także fałszowanie papierów wartościowych, będących w obrocie gospodarczym krajów rozwiniętych, a które jeszcze w Polsce nie występują. Znamię „dokument na okaziciela” zostało zastąpione w wersji uzasadnienia z 1997 roku znamieniem „dokument uprawniający do otrzymania sumy pieniężnej”. W pozostałej części uzasadnienia projektu nie uległo zmianie.

Zbiór przedmiotów, których podrobienie lub przerobienie wyczerpuje znamiona przestępstwa z art. 310 § 1 k.k. składa się z:

1. pieniądza polskiego,
2. pieniądza obcego,
3. innych środków płatniczych (polskich lub obcych),
4. dokumentów uprawniających do otrzymania sumy pieniężnej (np.: dowodów na okaziciela wystawianych w związku z umowami na wkłady oszczędnościowe),
5. dokumentów zawierających obowiązek wypłaty:
 - kapitału (np. obligacje, bankowe papiery wartościowe, hipoteczne listy zastawne),
 - odsetek (np. kuponów od obligacji),
 - udziału w zyskach (np.: kuponów dywidendy do akcji na okaziciela),
6. dokumentów zawierających stwierdzenie uczestnictwa w spółce (np. akcji).

Nie można dokonać prawidłowej wykładni § 1 art. 310 k.k. z pominięciem § 2 tegoż artykułu, który penalizuje m.in. puszczenie w obieg pieniądza, środka płatni-

czego lub dokumentu określonego w § 1 tego artykułu. Przepis ten brzmi następująco: „kto pieniądź, inny środek płatniczy lub dokument określony w § 1 puszcza w obieg...”. Wymaga on zatem, aby każdy ze środków płatniczych albo dokumentów, którego przerobienie lub podrobienie wyczerpuje znamiona przestępstwa z § 1 tego artykułu był **dokumentem nadającym się do puszczenia w obieg**. Jest to przepis zawężający dyspozycję przepisu § 1 art. 310 k.k. Obieg pieniądza to jego ruch związany z wymianą dóbr. Jest to pojęcie prawa bankowego. Puszczenie w obieg to przekazanie rzeczy komukolwiek bez względu na podstawę prawną. To, co charakteryzuje obieg to jego **powszechność, płynność i anonimowość**. Rzecz jest w obiegu, jeżeli można ją przekazać, wręczyć, dać każdej osobie, a osoba ta będzie mogła ją wręczyć kolejnej np. w celu zwolnienia się z zobowiązania. W obiegu znajduje się pieniądź. Na równi z pieniądzem należy postawić zbliżone do niego papiery wartościowe, które choć nieuznane za ustawowy środek płatniczy, jednak faktycznie nadają się, aby służyć temu celowi. Papier wartościowy musi wykazywać cechy zbliżone do pieniądza, musi być tak dobry jak pieniądź. Nie chodzi tu o identyczną z pieniądzem technikę produkcji papierów wartościowych, ale o inne cechy. Przede wszystkim chodzi tu o obiegowość pieniądza, o jego „płynność”. Cechy takie posiada jedynie papier wartościowy na okaziciela. Płynność papierów wartościowych na okaziciela jest porównywalna z płynnością pieniądza. Papiery te, jeżeli opiewają na świadczenia pieniężne, mogą stać się swoistym środkiem płatniczym, konkurencyjnym dla pieniądza.

Anonimowość obiegu polega na tym, że podmiot biorący w nim udział jest nieznan. Nie ma on obowiązku składania na dokumencie swojego podpisu, czy też przy przekazywaniu go innej osobie, podawania swoich danych personalnych (serii i nr dowodu tożsamości). Publicznie nie wiadomo w czym posiadaniu jest rzecz będąca w obiegu.

Obieg należy odróżniać od obrotu, polegającego na zawieraniu umów cywilnoprawnych pomiędzy konkretnymi podmiotami prawa. Należy rozważyć, czy wszystkie rodzaje papierów wartościowych nadają się do puszczenia w obieg. W obrocie mogą występować trzy rodzaje papierów wartościowych. Imienne na zlecenie zbywalne przez indos, papiery wartościowe imienne zbywalne przez przelew i papiery wartościowe na okaziciela. Jedynie przeniesienie praw z tych ostatnich następuje przez zwykłe wręczenie dokumentu. W obiegu mogą zatem występować tylko papiery wartościowe na okaziciela. Tylko te papiery można przekazywać każdej osobie i to w sposób anonimowy. Każdorazowy posiadacz takiego papieru wartościowego jest osobą uprawnioną do realizacji praw z niego wynikających, przy czym nie ma on obowiązku podawania swojej tożsamości. Zachodzi tu pełna anonimowość, płynność i powszechność. Z tych względów, z uwagi na treść § 2 art. 310 k.k., wymagającego, aby każdy dokument opisany w § 1 tego artykułu można było puścić w obieg, jedynie przerobienie, podrobienie papierów wartościowych na okaziciela będzie wyczerpywało znamiona tego przestępstwa. Fałszowanie imiennych papierów wartościowych, a także innych imiennych środków płatni-

czych (np. weksli) oraz dokumentów wymienionych w dyspozycji przepisu § 1 art. 310 k.k., ale imiennych (np. imiennych akcji, obligacji, hipotecznych listów zastawnych) nie wyczerpuje znamion zbrodni fałszowania pieniędzy i papierów wartościowych z uwagi na nieposiadanie przez te rodzaje papierów wartościowych cech obiegowości.

O możliwości puszczenia w obieg jedynie dokumentów na okaziciela świadczy treść art. 921*10 § 1 k.c., będącego odpowiednikiem art. 226 k.z. Przepis ten przewiduje ograniczenia w puszczaniu w obieg dokumentów na okaziciela. Jeżeli do puszczania w obieg takiego dokumentu wymagane jest zezwolenie właściwego organu państwowego, dokument wystawiony bez takiego zezwolenia jest nieważny. Wynika stąd, że zarówno prawo cywilne jak i karne łączy znamię „puszczanie w obieg” tylko z pieniędzmi i dokumentami na okaziciela. Język prawny wytworzył łączność pomiędzy terminami „obieg”, „puścić w obieg”, a „pieniądz” i „dokument na okaziciela”. Znamię „puszczanie w obieg dokumentów imiennych” jest wewnętrznie sprzeczne. Oznacza dokonanie czynności niemożliwej. Z istoty „obiegu” wynika bowiem, aby dokument, który ma się w obiegu znaleźć był „dokumentem na okaziciela”.

Podsumowując:

- Papiery wartościowe i książeczki oszczędnościowe mogą być przedmiotami przestępstw określonych w art. 310 § 1 i 2 k.k., ale jedynie wtedy, gdy są one papierami wartościowymi lub książeczkami oszczędnościowymi na okaziciela.
- Podrabianie lub przerabianie dokumentów wymienionych w ww. przepisach wyczerpuje znamiona określonych w nich przestępstw, jeżeli są to dokumenty na okaziciela.
- Papiery wartościowe imienne i na zlecenie, a także imienne książeczki oszczędnościowe, weksle i inne dokumenty imienne mogą być przedmiotem przestępstwa fałszowania dokumentów.